

Powrót taty



ADAM MICKIEWICZ

BALLADY I ROMANSE

Powrót taty

„Pójdźcie, o dziatki, pójdźcie wszystkie razem
Za miasto, pod słup, na wzgórek;
Tam przed cudownym klękajcie obrazem,
Pobożnie zmówcie paciórek.

Dziecko, Modlitwa

Tato nie wraca: ranki i wieczory
We łzach go czekam i trwodze;
Rozlały rzeki, pełne zwierza bory,
I pełno zbójców na drodze”.

Tęsknota

Słyszac to dziatki, biegą wszystkie razem,
Za miasto, pod słup, na wzgórek;
Tam przed cudownym klękają obrazem,
I zaczynają paciórek.

Całują ziemię, potem: w imie Ojca,
Syna i Ducha Świętego,
Bądź pochwalona przenajświętsza Trojca
Teraz i czasu wszelkiego.

Potem: *Ojcze nasz* i *Zdrowaś* i *Wierzę*,
Dziesięcioro i koronki¹,
A kiedy całe zmówili pacierze,
Wyjmą książeczkę z kieszonki:

I litaniją do Najświętszej Matki
Starszy brat śpiewa, a z bratem:
„Najświętsza Matko, przyspiewują dziatki,
Zmiłuj się, zmiłuj nad tatą!”

Wtem słycać tarkot, wozy jadą drogą,
I wóz znajomy na przedzie;
Skoczyły dzieci, i krzyczą, jak mogą:
„Tato, ach tato nasz jedzie!”

Podróż, Miłość, Rodzina

Obaczył kupiec, łyzy radośne leje,
Z wozu na ziemię wylata:
„Ha, jak się macie, co się u was dzieje?
Czyście tęskniły do taty?

Mama czy zdrowa? ciotunia? domowi?
A ot! rozynki w koszyku...”

¹*koronki* — tu: rodzaj modlitwy polegający na powtarzaniu w określonej kolejności i określonej liczbie razy różnych modlitw. [przypis edytorski]

Ten sobie mówi, a ten sobie mówi,
Pełno radości i krzyku.

„Ruszajcie! kupiec na sługi zawoła,
Ja z dziećmi pójdę ku miastu”.
Idzie... aż zbójcy obskoczą dokoła,
A zbójców było dwunastu.

Niebezpieczeństwo

Brody ich długie, kręcone wąsiska,
Wzrok dziki, suknia pługawa;
Noże za pasem, miecz u boku błyska,
W rękę ogromna buława.

Krzyknęły dziatki, do ojca przypadły,
Tułą się pod płaszcz na łonie,
Truchleją sługi, struchlał pan wybladły,
Drżące ku zbójcom wznosił dłonie:

Dziecko, Modlitwa, Religia,
Rodzina, Zbrodnia

„Ach! bierzcie wozy, ach! bierzcie dostatek,
Tylko puszczajcie nas zdrowo,
Nie róbcie małych sierotami dziełek,
I młodej małżonki wdową”.

Nie słucha zgraja, ten już wóz wyprzęga,
Zabiera konie, a drugi:
„Pieniądzy” krzyczy, i buławą sięga;
Ów z mieczem wpada na sługi.

Wtem: „Stójcie, stójcie!” krzyknie starszy zbójca,
I spędma bandę precz z drogi,
A wypuściwszy i dzieci i ojca,
„Idźcie, rzekł, dalej bez trwogi”.

Kupiec dziękuje, a zbójca odpowie:
„Nie dziękuj! wyznam ci szczerze,
Pierwszybym pałkę strzaskał na twojej głowie,
Gdyby nie dziełek pacierze.

Dziatki sprawiły, że uchodzisz cało,
Darzą cię życiem i zdrowiem;
Im więc podziękuj za to, co się stało,
A jak się stało, opowiem:

Z dawna już słysząc o przejeździe kupca,
I ja i moje kamraty,
Tutaj za miastem, przy wzgórkach, u słupca,
Zasiadaliśmy na czaty.

Dzisiaj nadchodzę, patrzę między chrusty:
Modlą się dziatki do Boga;
Słucham, z początku porwał mię śmiech pusty,
A potem litość i trwoga.

Wspomnienia

Słucham, ojczyste przyszyły na myśl strony,
Buława upadła z ręki:

Ach! ja mam żonę, i u mojej żony
Jest synek taki maleńki².

Kupcze, jedź w miasto; ja do lasu muszę.
Wy, dziatki, na ten pagórek
Biegajcie sobie, i za moją duszę
Zmówcie też czasem paciółek”.

²*maleńki* — rymuje się z *ręki* stosownie do stałej wymowy Mickiewicza: panięka, skączyłem. [przypis redakcyjny]

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z *Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur*.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na *Licencji Wolnej Sztuki 1.3*. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w *Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur*. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/ballady-i-romanse-powrot-taty>

Tekst opracowany na podstawie: Adam Mickiewicz, Poezje, tom 1 (Wiersze młodzieńcze - Ballady i romanse - Wiersze do r. 1824), wyd. z zwiększonymi, Krakowska Spółdzielnia Wydawnicza, Kraków 1922

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez Bibliotekę Narodową z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów BN.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Sekuła, Józef Kallenbach, Olga Sutkowska.

ISBN 978-83-288-6563-1

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).